

# 2cztery7, Jeden Kielon (feat. Sosh)

[x2]

Tylko jeden, jeden kielon wśród nas  
Tylko raz musiałbym spojrzeć w twarz  
Łyk i wiem w co grasz, dla ciebie aż?  
Słyszę jednym uchem, nie nazwę tego klęską  
Masz jedno więcej, przysłuchaj się tym wersom  
Wystarczy zrozumieć tylko jedną zwrotkę  
I choć jeden raz zaliczysz mniej połknięć  
Jeden mikrofon, nie, po co ten patos  
Jedni go sprzedają by jeździć S-klasą  
Nas chciał podzielić się hip-hopu śmiercią  
Podzielił się bitem z jednym jego mordercą  
To młodzi strzelają, ale mają jedną klamkę  
Mają jeden styl, który ma tu jeden WAMkey  
Trzy cyfry, to atut jednej grupy  
Jedno słowo, masz przy skroni trzy lufy  
Tylko raz byłem na kurwach, ta, mogę przysiąc  
Tu za jeden koncert na łebka jeden tysiąc  
Wystarczy jeden typ, który na kogoś splunął  
Wtedy na sali usłyszysz rumor  
A ja mam jeden biznes, rozliczam się z tej floty  
A ty czujesz się królem, gdy przytniesz jeden złoty?  
I z jednego powodu stajesz się jednym z wielu  
Co choć po jednym trupie doszli do celu

[x2]

Tylko jeden, jeden kielon wśród nas  
Tylko raz musiałbym spojrzeć w twarz  
Łyk i wiem w co grasz, dla ciebie aż?  
Jedna lufa tu wystarczy byś upadł i czuł  
Jak składasz się w pół, uł  
Ja po bombie załatwiam seks  
Ty płaczesz w słuchawkę dzwoniąc do ex  
Po jednej kresce  
Wyprzedalbyś wszystkie plotki o swoich ziomkach za bezcen  
Więcej niż jedną dekadę wstecz  
Jeden ubek by wszedł, powiedziałbyś precz  
Powiedziałbyś dobrze, gdzie mam podpisać  
I tu jest właśnie między nami różnica  
Jeden błąd w sztuce wystarczy  
By zejść na manowce psycho rapu jak L.U.C.  
Więc primo, wrzucam poprawności mundur  
Sekunduj, nie ufaj kundlom typu Duldung  
Jeden wers, dużo dla krytyków  
Jeszcze jeden to młot by pozbyli się nawyków  
Nie rozumieją, więc chwalą co za farsa  
Dla mnie kielon, dla nich opinie Malsa  
Widzę jak o podpowiedzi się modlą  
Czy to jeszcze nie lot, czy już odlot

[x2]

Tylko jeden, jeden kielon wśród nas  
Tylko raz musiałbym spojrzeć w twarz  
Łyk i wiem w co grasz, dla ciebie aż?  
Jedno mi siedzi w głowie  
Na jednej lady skupiam wzrok  
Choć dużo więcej mogę  
To nie chcę wcale jebać  
To żadna smycz, czy życie na uwięzi  
Lecz podjąłem tę decyzję  
Potępić pod werbli rytmy, stóp rytmy  
Po jednym byśmy, oj  
Byśmy wszyscy myśleli, że to light hip-hop  
Jedno życie wyszło i light prysnął  
Jedna zwrotka i klepali mnie po plecach  
Stasiak, po raz pierwszy coś było nie tak

Po pierwszej płycie szacunek windował  
Chcieli z nami grać i pić browar  
Po pierwsze piona, po drugie jeden strzał  
Dla tych, którzy dobrze życzyli nam  
Tylko jeden, jeden kielon wśród nas  
Tylko raz musiałbym spojrzeć w twarz  
Łyk i wiem w co grasz, dla ciebie aż?  
Tylko jeden, jeden kielon wśród nas  
Tylko raz, raz